

Lewandowska, Stanisława

Unikatowe fotografie i pamiątki z okresu zagłady : wystawa przy nekropolii żydowskiej

Dzieje Najnowsze 31/4, 271-272

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Unikatowe fotografie i pamiątki z okresu zagłady. Wystawa przy nekropolii żydowskiej

W pięćdziesiątą szóstą rocznicę stłumienia powstania zbrojnego w getcie warszawskim przedstawiciele powstałej przed sześciu laty z inicjatywy wieloletniego opiekuna cmentarza, Bolesława Szenicera, Fundacji Cmentarza Żydowskiego „Gęsia” otworzyli wystawę zdjęć archiwalnych getta warszawskiego oraz przedmiotów znalezionych w czasie prac wykopaliskowych prowadzonych na terenie spalonej przez Niemców 5 maja 1943 r. synagogi, utrwalającą najokrutniejsze doświadczenia ostatniej wojny i zapisującą bardzo istotną część prawdy o ludziach nieludzko zamęczonych i skazanych, prawdę o ich śmierci i — równie okrutną — prawdę ich powszedniego, męczeńskiego życia poprzedzającego tę śmierć.

Ekspozycja mieści się w niewielkim (o łącznej powierzchni ok. 40 m²) baraku przy ul. Gibalskiego 21, usytuowanym tuż obok nekropolii żydowskiej, na dawnym boisku Robotniczego Klubu Sportowego „Skra”, gdzie podczas okupacji w masowych grobach grzebano Żydów i ujętych za próby niesienia im pomocy Polaków. Wystawa obrazuje dwa etapy okupacyjnych dziejów stołecznej społeczności żydowskiej getta, stosunkowo niewielkiej i coraz bardziej zacieśnianej dzielnicy miasta, gdzie stłoczono ponad pół miliona ludności żydowskiej z Warszawy i okolic. W początkowym etapie społeczność żydowska — przynajmniej w zamierzeniu — dążyła ku rozładowaniu grozy życia i zdystansowaniu się wobec niej, stąd organizowane na terenie dzielnicy zamkniętej imprezy artystyczne i zawody sportowe pod nadzorem hitlerowców, gdzie młodzież żydowska prezentowała swoje uzdolnienia. W drugim okresie — w 1942 r. — wystawa stanowi już tylko dokument masowych śmierci, „zwyczajności” spełniającej się apokalipsy. Widzimy mężczyzn zapędzanych do pracy przymusowej przy kopaniu rowów przeciwczołgowych i wydobywaniu piasku z Wisły (użyto go później przy budowie murów getta), wstrząsające obrazy zbieranych z ulic ciał zmarłych i przewożenie nagich, wynędzniałych zwłok dwukołowym wózkiem na teren nekropolii (ten oryginalny wózek jest jednym z eksponatów na wystawie), funkcjonowanie cmentarza, brutalne wypędzanie pozostałych jeszcze przy życiu resztek ludności żydowskiej ze swych domów, tłumy wygłodniałych, udreńczonych, przerażonych, bitych ludzi oczekujących na pociągi do obozu śmierci w Treblince, załadowywanie ich do wagonów i ostateczną likwidację dzielnicy żydowskiej. Wielu z tych fotografii (w sumie zgromadzono ich na wystawie blisko sześćdziesiąt) nie pokazano do tej pory światu. Wykonane obiektywami aparatów niemieckich, były następnie wysyłane za ocean, gdzie miały świadczyć o rzekomo toczącym się normalnie życiu mieszkańców getta. Zdarzało się więc, że w odniesieniu do 1941 r. były niekiedy upozorowane, ukazując realia życia w getcie w sposób daleki od rzeczywistości. Ostatnia fotografia przedstawia scenę wyzwolenia przez żołnierzy powstania warszawskiego grupki Żydów węgierskich.

Uwagę zwiedzającego wystawę przyciąga również druga jej część — stanowią ją przedmioty pochodzące z prowadzonych ostatnio na terenie cmentarza wykopalisk, wydobytych z miejsca, gdzie stała (wzniesiona w 1877 r.) synagoga, dom przedpogrzebowy oraz budynek zarządu cmentarza. Ze zburzonych przez Niemców obiektów pozostało niewiele, zarazem jednak tak wiele, że — jak powie opiekun cmentarza p. Bolesław Szenicer: „Nikt nie przypuszczał, iż pod ziemią w obrębie fundamentów synagogi mogło zachować się tak wiele przedmiotów mówiących o zajęciach, trybie życia ludzi, którzy niegdyś tu żyli. Miniaturowe buteleczki do przechowywania perfum stopiły się w pożarze kostnicy (*tachara sztibl*) w kilka dużych brył szkła. Perfumy i pachnidła, stosowane w obrzędach pogrzebowych, były sprowadzane z Francji przez perfumierię, która miała filię w Warszawie pod nazwą «Cherys» przy ul. Żelaznej 54. Stanowiła własność inż. M. Landaua i S. Polusa. Na ołowianych tubkach zachowały się jeszcze nadruki: «Savon Dentifrice», «Cherys», «Cherys Varsovie», «Patent Cherys». Znaleźliśmy pod ziemią setki ozdobnych płytek ceramicznych, podłogowych i ściennych z Gwiazdą Dawida, w 90% w stanie nadającym się do ponownego ułożenia. Tam, gdzie znajdowało się mieszkanie rabina, znaleźliśmy kawałki niedopalonego drewna, stanowiące fragmenty szafy lub biurka oraz szklany kałamarz; w miejscu, gdzie była kuchnia, znaleźliśmy dziesiątki przedmiotów, stanowiących jej wyposażenie: resztki potłuczonej zastawy stołowej, starodawne żelazko do prasowania (z duszą), żelazny palnik kuchenny, ruszt do pieca, okazały kran do ciepłej wody z napisem «Warm». Obok leżały wielkie nożyce. Być może to nimi właśnie rozcinano kłapę marynarki na znak żałoby? Nieco dalej leżała stara siekiera, butelki po piwie z browaru Habermuscha i Schiele, żeliwne ozdobne okucia szafy lub stołu, bezpieczniki elektryczne, odłamki pocisków, którymi hitlerowcy wysadzili budynek synagogi, końska podkowa i wielki, oryginalny klucz od cmentarnej bramy. Na miedzianej tabliczce znamionowej (miały je przed 1939 r. wszystkie domy użyteczności publicznej) znajduje się doskonale czytelny napis: «Gmina Wyznaniowa Żydowska — Cmentarz Warszawski — Okopowa 49 — Komisarjat V». Uwagę zwraca też miniatura macewy, stanowiąca pamiątkę po zmarłych, mająca przypominać o rocznicach ich śmierci. Intrygującym znaleziskiem są kamienie «otoczaki», które znaleziono w pobliżu wejścia na cmentarz. Kamyki są różnej wielkości, okrągłe, jakby przebrane troskliwą ręką. Kamyki takie za parę groszy sprzedawały żałobnikom przy wejściu na cmentarz «babcie cmentarne». Prawowierni Żydzi składają je na grobie zamiast kwiatów, a obyczaj ten ma już ponad trzy tysiące lat: upamiętnia groby Izraelitów zmarłych podczas wędrówki przez Synaj, okładane kamieniami dla ochrony przed dzikimi zwierzętami¹.

Co jeszcze kryją grzyby budynków przy ul. Okopowej 49 — nie wiadomo. Wystawa ma charakter stały — będzie systematycznie uzupełniana tymi eksponatami, które uda się wydobyć spod ziemi.

Stanisława Lewandowska
Warszawa

¹ Bolesław Szenicer, *Der jüdische Friedhof in Warschau*, w: „Lebn wil ich” — *Was blieb: Jüdische Friedhöfe in Polen. Katalog zur Ausstellung des Hessischen Staatsarchivs Darmstadt 4 bis 31 August 1999*. Herausgegeben von Petra Blachetta-Madajczyk. Białystok 1999, s. 103–104.